

Holendrzy odrzucają umowę stowarzyszeniową UE z Ukrainą

Rafał Sadowski

6 kwietnia w referendum w Holandii 61,1% głosujących odrzuciło ratyfikację przez ich kraj umowy stowarzyszeniowej UE z Ukrainą. Głosowanie zostało zorganizowane z inicjatywy satyrycznego portalu internetowego o nastawieniu eurosceptycznym GeenStijl i zostało poparte przez przeciwne UE radykalne ugrupowania prawicowe i lewicowe. Referendum, w którym frekwencja wyniosła 32,2%, jest ważne, jednak nie ma charakteru wiążącego. Mimo to premier Holandii zapowiedział, że w tej chwili nie jest możliwa ratyfikacja umowy z Ukrainą i w ciągu kilku tygodni zostanie wypracowana decyzja odnośnie dalszych działań rządu w tej sprawie. Od tej decyzji swoje działania uzależnia UE. Wyniki referendum nie odbiły się szerokim echem na Ukrainie, gdzie uwagę społeczeństwa i polityków skupia kryzys rządowy.

Umowę stowarzyszeniową wraz z umową o pogłębionej strefie wolnego handlu (DCFTA) z Ukrainą ratyfikowały pozostałe państwa unijne. Także parlament holenderski wyraził zgodę na ratyfikację, jednak wskutek ogłoszenia referendum zawieszono jej wejście w życie. Umowa jest już tymczasowo wdrażana: część polityczna od 1 listopada 2014 roku, a DCFTA od 1 stycznia 2016 roku.

Komentarz

- Głosowanie przeciw umowie UE z Ukrainą było przede wszystkim wyrazem eurosceptycznych nastrojów w Holandii i protestem wobec niedemokratycznego – zdaniem głosujących przeciw umowie – sposobu podejmowania decyzji w Unii. Bardzo ważnym elementem debaty przed referendum była kwestia relacji Holandii i UE z Rosją oraz obawy, że wdrożenie umowy z Ukrainą będzie prowadzić do pogorszenia kontaktów z Moskwą, postrzeganej jako ważny partner gospodarczy. Kampania przedreferendalna uderzała w wizerunek Ukrainy. Przeciwnicy umowy krytycznie przedstawiali ten kraj jako niestabilny, rządzony przez skorumpowaną elitę i znajdujący się w stanie wojny. Dodatkowo ważnym czynnikiem były obawy, że umowa otworzy Ukrainie drogę do członkostwa w UE, wobec czego istnieje duży sprzeciw w Holandii.
- Konsekwencje prawne wyników referendum dla realizacji umowy stowarzyszeniowej będą bardzo ograniczone. Nie ma mowy o jej wstrzymaniu, bo to oznaczałoby zablokowanie całej polityki sąsiedztwa UE, której tego typu umowy są głównym instrumentem. Porozumienie będzie dalej tymczasowo stosowane do czasu znalezienia rozwiązania (być może dopiero po wyborach parlamentarnych w Holandii wiosną 2017 roku). Ewentualne zmiany będą raczej kosmetyczne i mogą dotyczyć wyłączeń dla

Holandii w stosowaniu części politycznej umowy. Główna część umowy dotycząca strefy wolnego handlu i tak będzie realizowana, gdyż polityka handlowa znajduje się w kompetencji instytucji wspólnotowych, a nie państw członkowskich.

- Paradoksalnie rezultat referendum może wpłynąć pozytywnie na decyzję UE w sprawie zniesienia wiz dla Ukraińców. W tej chwili Unii zależy na zniwelowaniu negatywnego odbioru wyników referendum i uniemożliwieniu wykorzystywania jego rezultatów przez rosyjską propagandę dla dyskredytacji integracji europejskiej w państwach Partnerstwa Wschodniego. W związku z tym prawdopodobnie w kwietniu Komisja Europejska zaproponuje zniesienie krótkoterminowych wiz schengenских dla Ukrainy.